

OBRACAM KOŁEM

Ok!

Obracam kołem, w głowie nowe paranoje
W magazynku dwa naboje, na celowniku nas dwoje
O projekt pyta mnie partner, a to OK deal, a nie barter
A to tyle siana, to za furę, spoko była jak grander
Ale jeszcze kurwa się najem, tak się najem, kurwa, obrzygam
Póki co przesuną mi trasę, chory mam łeb, w dodatku z nią kicha (apsik)
Obracam kołem, w głowie nowe paranoje
W magazynku dwa naboje, myślę którą wpierdołę

Ja żyję tym gównem na stówę
Zawsze myślę o tym gdy polewam publike wodą
Potem zawsze płacze a wszystkie te krople ci z oczu wylewam
Za tych co nie mogą, jak kiedyś zrozumiesz ile znaczy to gówno
To pewnie dopiero jak będę w piachu
Nie chcecie mieć mojej głowy na sekundę, godzinę, dekadę
Nawet z braku laku chłopaku, rozumiem demony, rozumiem anioły
To pewnie dlatego potrafię się wyrzec nałogu
Wiem jaki kolor ma dusza bo krew ma czerwony
Najwyżej wyładuje w piekle tak na święty spokój

I nie ważne co zmieni mnie
Czy chcę opuścić ten bieg
Czy kiedyś opuści lęk mnie
W życiu gra się do trzech i
Czy w życiu gra się do trzech
Jeżeli kule mam dwie
Na głowie jedyny cel
Strzelam że nie jest okej
I nie ważne co zmieni mnie
Czy chcę opuścić ten bieg
Czy kiedyś opuści lęk mnie
W życiu gra się do trzech i
Czy w życiu gra się do trzech
Jeżeli kule mam dwie
Na głowie jedyny cel
Strzelam że nie jest okej

I chuj
Wątpię w siebie codziennie
Mogę wyjechać te tracki do kosza
Pęka co dzień coś we mnie
To coś to chmury, a za nimi zorza
Gubią w głowie mi brednie
Przynajmniej w domu ona jest jak prozak
Póki u nas nie jebnie coś
Wtedy nie kumam gdzie mogę się schować
I chowam to w sobie codziennie, mówię, że to moja praca
Tylko dlatego żeby zrozumiała czasu poświęcenie
Nie chce już do tego wracać
Ważne że coś czuję we mnie
Ja czuję w niej, czuję to w sobie i czuję w muzyce
Ale się nie czuje najlepiej jak mam mówić to szczerze na bicie
I w chuju mam wynik

Słyszysz, nie chce mi gadać się
Ból mnie dopada i znowu zabiera na dół
Jeżeli pada, to niech tak napada i wymyje z rany mi sól

Baja zjebana czy fatamorgana, nie rozumiem które to prawda
Jeżeli prawdą jest to co widzę, to ktoś mnie tu kłamie od dawna
Słyszysz, nie chce mi gadać się
Ból mnie dopada i znowu zabiera na dół
Jeżeli pada, to niech tak napada i wymyje z rany mi sól
Baja zjebana czy fatamorgana, nie rozumiem które to prawda
Jeżeli prawdą jest to co widzę, to ktoś mnie tu kłamie od dawna

I nie ważne co zmieni mnie
Czy chcę opuścić ten bieg
Czy kiedyś opuści lęk mnie
W życiu gra się do trzech i
Czy w życiu gra się do trzech
Jeżeli kule mam dwie
Na głowie jedyny cel
Strzelam że nie jest okej
I nie ważne co zmieni mnie
Czy chcę opuścić ten bieg
Czy kiedyś opuści lęk mnie
W życiu gra się do trzech i
Czy w życiu gra się do trzech
Jeżeli kule mam dwie
Na głowie jedyny cel
Strzelam że nie jest okej